

STOWO KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII.
Toruń

Prenumerata:
na miejscu mk.
9000, na prow.
mk. 10200. Za
odnoszenie do
domu dolicza się
1200 mk.
Ogłoszenia za
wiersz nonparel.
Pierwsza strona
450 mk., druga i
trzecia 350 mk.,
czwarta 8-lamo-
wa 150 mk. Ogł.
drobne po 150 m.
za wyraz, tłust.
druk, podwójnie.
Najmn. ogł. 1500
mk. Dla zagran.
ceny o 200 proc.
wyższe.

Redakcja i Administracja: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosz, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIELI I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Zawiadomienie.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić WW. PP. miasta Włocławka i okolicy, iż otworzyłem z powrotem swój Zakład Krawiecki przy ul. Cyganka 16 (front), gdzie przyjmuję wszelkie obstarunki w zakres krawiectwa wchodzące tak z własnych jak i z powierzonych materiałów po cenach b. przystępnych. --- Personel pracowniczy pierwszorzędnny. --- Krój angielski.

Uwaga! Z dniem dzisiejszym rozpoczynam wykonywać zamówienia **na raty**, na b. dogodnych warunkach.

Polecając się nadal łaskawym względem WW. PP. pozostaję z poważaniem.

T. TOMCZAK.

KUJAWSKIE TOW. HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE „LECH” SP. AKC.

KOŚCIUSZKI 17

WŁOCŁAWEK

TELEFON 118

zawiadamia, że rozpoczęło na mocy pozwolenia Ministerstwa Skarbu sprzedaż **SOLI** wagonowo i na worki. --- **SÓL** stale na składzie.

STAŁE PRZEWOZY WISŁĄ NA LINJI

Gdańsk, Grudziądz, Bydgoszcz, Toruń, Włocławek, Płock, Warszawa

NAJNIŻSZE OPŁATY PRZEWOZOWE

GWARANCJA TERMINOWOŚCI

Co dziesięć dni wysyłka zbiorowych ładunków, przyjmowanych na składy.

Przeładunek kolejowy. Magazynowanie. Clenie.

WARRANTY — FINANSOWANIE.

Towarzystwo Zjednoczonej Żeglugi Polskiej, Sp. Akc.

Warszawa, Nowy Świat 6

tel. 43-06 314-32

Gdańsk tel. 32-72

Bydgoszcz tel. 73.

Włocławek, Zamcza Nr. 6.

KRWAWE SOWIETY.

Z powodu krwawego mordu w Moskwie p. Stanisław Stroński pisze w „Rzeczypospolitej”, co następuje:

Męczeńska krew za wiarę świętą nigdy jeszcze w dziejach chrześcijaństwa nie była przelana na marne i zbrodnia nigdy oprawcom nie wychodziła na dobre.

Nie przyniesie też Sowietom Moskiewskim korzyści zamordowanie ks. Prałata Butkiewicza, a im głośniejsze wolać one będą, że to nie jest morderstwo, ale wykonanie wyroku najwyższej ich władzy sądowej, t. zw. Sądu Najwyższego w Moskwie, zatwierdzonego przez najwyższą ich władzę polityczną, Wsierossijskij Centralnyj Ispolnitielnyj Komitet, tem gorzej dla nich.

Ustrój społeczno-rządowy, w którym pospolite i dla wszystkich ludzi uczciwych widoczne morderstwo do-

konywane jest w imię prawa, przez sąd i przez rząd, stawia się sam, poza wszelkiem prawem.

Nie wyjdzie na dobre ta zbrodnia Sowietom, bo męczeństwo ks. Prałata Butkiewicza jak słup ognisty oświetla znowu i aż nawskroś przeświecili złowrogi ustrój, nikczemne dzieła, zwierzęce dusze Sowietów, na których kłaść się jęły w ciągu ostatnich paru lat zwodnicze zasłony.

Od końca r. 1917, gdy nad Rosją zapłoneli Lenin i Bronstein-Trockij, do początku r. 1920 uważano Sowiety i Bolszewizm, ociekający krwią mordowanych setkami tysięcy ofiar i tużący się grabieżą wszystkiego co zagrabieć można za najpotworniejsze w dziejach zjawisko zdziczenia i za zakalę ludzkości i kiedy Clemenceau, w słynnej mowie z grudnia 1919, określał Rosję Sowiecką jako pole

zarazy, od której odgraniczyć się trzeba drutem kolczastym, mówił to, co myślał wówczas cały Zachód.

Zwrot zaczął się w połowie r. 1920, gdy do Londynu zjechał p. Krassin i gdy, jak świat długi i szeroki, zaczęły się rozchodzić wiadomości:

— Sowiety mają w Rosji nieprzebrane bogactwa, które mogą postawić na nogi wyczerpaną gospodarczo wojennymi przejściami Europę. Sowiety mają doskonałą armię czerwoną karą i bitną. W Sowietach kwitnie nauka i sztuka...

I w Londynie i gdzieindziej nie wszyscy wierzyli w bogactwa i nie wszyscy kwapili się do złota krwią zbroczonego, chwala armii czerwonej rozbiła się pod Warszawą każda wyprawa do Rosji przemysłowców czy dziennikarzy stwierdzała rozkład ale zrzęcznie szerzone opowieści bolszewickie trwały i trwały.

A równo rok temu przejeżdżał przez Berlin p. Cziczerin do Genewy i składał oświadczenia skwapliwie na cały świat roznoszone:

— Europa potrzebuje Rosji Sowieckiej conajmniej w tej samej mierze co Rosja Sowiecka Europy i jeżeli Francja nadal opierać się będzie nawiązaniu stosunków z Sowietami, sama sobie przypisze następstwa.

Willa, w różach tonąca, w Santa Margherita pod Rapallo, gdzie osiedli pp. Cziczerin, Joffe i Litwinow na czele Delegacji Sowieckiej, była w kwietniu i maju 1922, bez przesady, jakby najbardziej zajmującym miejscem na świecie, a p. Cziczerin był najbardziej zajmującą osobistością nie tylko na Zjeździe ale także na przyjęciach Króla Włoskiego, jednym słowem zawrót głowy na Zachodzie doszedł

AKCJE „LECHA”

kupię. Oferty z podaniem zaofiarowanej ilości oraz żądanej ceny do Administracji Słowa dla „Akcjonarjusza”.

wówczas do całkowitego niemal oszłomienia.

W Genewie, z powodu trzeźwości p. Poincaré'go w Paryżu chwilami prawie odosobnionej lecz wytrwałej, porozumienia nie osiągnięto, ale bądźco bądź Sowiety wynosiły stamtąd bezcenną korzyść dopuszczenia do międzynarodowych narad.

I kuły żelazo dalej:

— Nowąją Ekonomiczeskąją Polityką... Powrót do kapitalizmu... Czerzwyczajka nie działa.

W pierwszych miesiącach r. 1923 zaczęły Sowiety wysuwać się niemal na... rozjemcę w Europie... między Polską i Litwą... [ba, może między Francją i Niemcami... a oprócz tego p. Cziczerin w nocy do Rady Ambasadorów z 13-go marca b. r. górnio ostrzegł przed załatwieniem sprawy granic wschodnich Polski bez Sowietów.

Po pogłoskach z Paryża o zamiarze nawiązania jakichś stosunków przez Francję w urzędowych lwiestwach moskiewskich z dnia 10-go marca pisano:

„Należy ukończyć grę straszaków i mar. Więcej jasności i szybkości w postanowieniach. Oto czego potrzeba”.

A w tych samych lwiestwach z 10-go marca także o Ameryce:

»Ameryka winna szukać zbliżenia z nami...».

Sadzonki (flance)

sosny pospolitej jednoroczne
jednoroczne ma do sprzedania maj.
Okragła, pow. Lipnowski.

Drzewka owocowe silne sztamy

jablonie w pięknych gatunkach
ma do sprzedania

Ognisko Kultury Rolniczej w Starym Brześciu

p. Brześć Kujawski.

I w takiej oto chwili zamordowa-
nie w drodze t zw. prawnej ks. Pra-
łata Butkiewicza.

Na samą wiadomość o wyroku
Podsekretarz Stanu Sp. Zagr. p. Mc
Neill w Izbie Gmin dnia 27-go marca
b. r. mówi poprostu:

„...jeżeli Rząd Sowietów trwa w
postanowieniu popełnienia takich bar-
barzyństw (barbarities of this kind)...”.

W jednej chwili opadają wszystkie
łuski z oczu i ukazują się w swej
istotnej postaci zbrodnicze krwawe
Sowiety.

Obłudna nota sowiecka.

Rząd sowiecki wysłał do Rządu
Polskiego dnia 31-go marca b. r. na-
stępującą notę, którą rozsyła urzędowa
sowiecka agencja telegraficzna Rosta,
a którą 4-go kwietnia podały także
pisma belgijskie.

Z polecenia rządu rosyjskiego peł-
nomocne przedstawicielstwo komuni-
kuje, co następuje:

Rząd Rosyjski stwierdza jawną
sprzeczność między niejednokrotnymi
zapewnieniami pokojowymi Rządu Pol-
skiego a oświadczeniem Prezydenta
Rady Ministrów w sprawie Cieplaka.
Wobec tego, że każde państwo ma
niewątpliwe prawo karania przestęp-
ców według swych praw, w swym
własnym kraju, przeto próba wtrącania
się do tego prawa i próba niedo-
puszczenia do wykonania legalnego
wyroku nad pewnymi obywatelami
rosyjskimi, oskarżonymi o przestęp-
stwa przeciw ludowi i państwu, próba,
której towarzyszyły pogroźki i niesły-
chane obelgi pod adresem Rządu Ro-
syjskiego, jest niewątpliwym aktem
nieprzyjaznym i wyrazem polityki agre-
sywnej względem Rosji. Rząd Rosyjski
uważa za zbyt częste omawianie
tych niedopuszczalnych nietaktownych
wystąpień (wychodok), z których skła-
dają się oświadczenia Prezydenta Ra-
dy Ministrów i z oburzeniem odrzuca je-
go niesłychane pretensje. W szczegól-
ności Rząd Rosyjski stanowczo uchyla
pretensje Rządu Polskiego do odegry-
wania w Rosji roli protektora obywa-
teli rosyjskich pochodzenia polskiego
i przypomina Rządowi Polskiemu, że
w granicach Polski mieszka około 10
milionów Ukraińców i Białorusinów,
w stosunku do których Rząd Polski
gwałci zasady elementarne praw bro-
niących istnienia mniejszości narodo-
wych. Kategorycznie przecząc, ja-
koby przedstawiciele Rządu Sowie-
ckiego mówili posłowi polskiemu
w Moskwie, lub komukolwiek innemu,

że proces ten ma czysto formalne zna-
czenie i że żadnymi poważnymi skut-
kami nie grozi, Rząd Rosyjski zręka
się omawiania niedopuszczalnych i bez-
zasadnych oskarżeń przeciwko sądowi
rosyjskiemu i władzom rosyjskim.

Rząd Rosyjski oświadcza, że odpo-
wiedzialność za skutki tego bezprzy-
kładnego pod względem międzynaro-
dowym aktu spada całkowicie na Rząd
Polski.

Warszawa, 31 marca 1923 r.

Przeciw haniebnemu mordowi.

Protest ludności stolicy.

Wielki wiec protesta- cyjny.

Wczoraj o godz. 6-ej po południu
na placu Teatralnym odbył się wielki
wiec protestacyjny z powodu zamor-
dowania ś. p. ks. prałata Konstantego
Budkiewicza.

W tej sprawie w Resursie Oby-
watelskiej odbyła się narada przed-
stawicieli organizacji społecznych,
zwołana przez Zjednoczenie polskich
stowarzyszeń.

Na naradzie tej, która odbyła się
pod przewodnictwem wice-prezesa p.
Borkowskiego, ustalono, iż na ten
wielki wiec protestacyjny na placu
Teatralnym, który rozpocznie się o g.
6 wiecz., przybędą, prócz publiczności,
przedstawiciele wszystkich orga-
nizacji, bez różnicy zapatrywań poli-
tycznych, ze sztandarami.

Po krótkich przemówieniach, które
rozpoczną się jednocześnie w dwóch
miejscach placu, o g. 7 pochód ruszy
ulicą Wierzbową, a następnie Czystą
w stronę gmachu rady ministrów,
gdzie złoży odpowiednią rezolucję. W
czasie wiecu i pochodu sklepy będą
zamknięte, a fabryki nieczynne.

Wobec możliwych ekscesów ulicz-
nych, które mogą wywalać prowoka-
torzy, wskazane jest zachowanie bez-
względego spokoju w czasie wiecu,
bowiem każdy nietaktowny odruch
wykorzystają nasi wrogowie. Wiec
ma być manifestacją narodu kultural-
nego, protestującego przeciw ohyd-
nemu mordowi wschodnich dzikusów
i barbarzyńców.

W piątek o g. 11 rano w kościele
świętego Krzyża odbędzie się uro-
czyste nabożeństwo żałobne za spo-
kój duszy ś. p. zamordowanego ks.
prałata Butkiewicza, w czasie którego
pożądaniem jest, aby sklepy były zam-
knięte, a ruch kołowy, o ile to mo-
żliwe wstrzymany.

wezwanie Zw. Lud.-Nar.

Wobec urzędzonej przez Zjedno-
czenie polskich stowarzyszeń manife-
stacji protestacyjnej przeciwko potwor-
nej zbrodni bolszewickiej, popełnionej
na ś. p. ks. prał. Budkiewiczu, — Zar-
ząd warszawski Zw. Ludowo-Naro-
dowego wzywa wszystkich swoich
członków, aby starali się zapewnić
zgromadzeniu i pochodowi, charakter
odpowiadający powadze i doniosłości
chwili.

Zamknięcie sklepów na znak protestu.

Stow. Kupców polskich wzywa ku-
piectwo polskie do zamknięcia skle-
pów dzisiaj od godz. 5 popoł., celem
wzięcia udziału w manifestacji, która
odbędzie się tegoż dnia o g. 6 popoł.
na placu Teatralnym, na znak prote-
stu przeciw zamordowaniu księdza
prałata Budkiewicza. Członkowie Stow.
kupców polskich proszeni są o zebra-
nie się w siedzibie Stow. (Szkoła
10) o g. 5 m. 15, skąd wyruszy po-
chód ze sztandarem.

Odezwa protestacyjna.

Wczoraj ukazała się zbiorowa ode-
zwa, piętnująca haniebną mord bol-
szewicki i wzywająca ludność War-
szawy do protestu. Odezwy podpisa-
ły: Zjednoczenie Polskich Stowarzy-
szeń, Stowarzyszenia Kresowe, Liga
Antybolszewicka, Związek Rzemieś-
ników Chrześcijan i Chrześcijański
Związek służby domowej.

Nabożeństwo żałobne.

W piątek, o g. 10 rano, w ko-
ściele św. Krzyża, przed ołtarzem Ser-
ca Pana Jezusa, ks. poseł Wyrębo-
wski odprawi mszę świętą za zamor-
dowanego przez bolszewików ś. p.
ks. prałata Konstantego Budkiewicza.
Nabożeństwo to urządzone będzie
z inicjatywy Katolickiego Związku
Polek.

Co niesie dzień?

KWIECIEŃ

6

PIĄTEK

Dziś: Celestyna I i Syk-
stusa.

Słow.: Przesławawa.

Jutro: Epifanjsza b.

Wschód słońca o g. 5. 8

Zachód o g. 18.18

Wsch. księżycy o g. 24

Zachód o g. 8.14

**Odruchy oburzenia w Warsza-
wie.** Oburzenie z powodu zamor-
dowania ks. prałata Butkiewicza przez
Sowiety, które wstrząsnęło wczoraj
Warszawą, wyraziło się w niektórych,
na szczęście odosobionych, wypad-
kach w sposób nie licujący z grozą
tego zdarzenia.

Do cukierni Ziemiańskiej przy ul.
Kredytowej przybyła o godz. 7 wiecz.
grupa młodzieży, która zażądała, by
rozstrzelanie ks. prałata Butkiewicza
powinno być przyjęte żałobą. Jedno-
cześnie padły okrzyki: Żydzi zamor-
dowali ks. prałata Butkiewicza! Precz
z żydowskimi katami! Na to publicz-
ność polska poczęła odruchowo wy-
pychać z cukierni licznie zgromadzo-
ne żydostwo, które szybko opuściło
cukiernię, pozostawiając tu i owdzie

niedopitą i niezaplacaną czekoladę.
Zajście zakończyło się bez poważniej-
szych wypadków.

Podobny odruch antyżydowski zda-
rzył się i w kawiarni Hotelu Polonia,
gdzie publiczność polska usunęła
licznie zgromadzonych żydów.

O godz. 7 i pół wiecz. jacyś nie-
wykryci sprawcy wybili szyby w ok-
nach redakcji „Kurjera Porannego”
przy ul. Marszałkowskiej.

**Budowa pomnika ks. Józefa
Poniatowskiego.** Roboty prowa-
dzone około pomnika ks. Józefa Po-
niatowskiego ze względu na bliski
termin odsłonięcia monumentu postę-
pują rażno naprzód. Obecnie wy-
kończają obróbkę głównego granito-
wego cokółu, na który przygotowane
już dźwignie i bloki podniosą spiżowe,
figuralne części pomnika.

Święto Zw. N. Marji Panny.
O ile święto Zwiastowania N. Marji
Panny, dzień 25 marca, przypadnie
na wielki tydzień, zawsze przenosi
się na poniedziałek po niedzieli prze-
wodniej. Tak wypadło i w tym roku.

Święto Zwiastowania zostało posta-
nowieniem Stolicy Apostolskiej znie-
sione, lecz u nas dekret ten jeszcze
nie wszedł w życie, przeto zwyczaj-
owe świątowanie jeszcze pozostało.
Niezależnie od zniesienia we wszyst-
kich kościołach będą tego dnia od-
prawione uroczyste nabożeństwa.

Ślub. W dn. 2 kwietnia, w ko-
ściele parafjalnym św. Jana odbył się
ślub p. Heleny Kwiatkowskiej kiero-
wniczki kooperatywy robotn. „Ogni-
wo“ z p. Władysławem Wiśniewskim
obywatelami miasta Włocławka.

Ślub. W kościele św. Stanisława
odbył się dn. 2 b. m. ślub p. Marji
Marczewskiej z p. Stefanem Budnikiem.

Zaciąg ochotniczy. — M. S.
Wojsk. podaje do wiadomości: W
myśl artykułów 97, 98, 99 i 100 Tym-
czasowej Ustawy o powszechnym o-
bowiązku służby wojskowej z dnia
27-go października 1918 r. Powiatowe
Komendy Uzupelnień przyjmują zgło-
szenia zamiarów wstąpienia do wojska
w charakterze ochotników mężczyzn,
obywateli polskich, urodzonych w la-
tach 1903, 1904, 1905, zamieszkałych
na całym obszarze państwa Polskiego.
Kandydaci inni podania odnośne
składać winni do najbliższej od ich
stałego miejsca zamieszkania Powia-
towej Komendy Uzupelnień, podając
dokładny adres, oraz dołączając u-
rzędowe świadectwo moralności i zaś-
wiadczenie o zgodzie ojca i matki,
względnie osoby miejsce rodziców
prawnie zastępującej. Ochotnicy są
przyjmowani do wszystkich rodzajów
bronii i oddziałów, w których chcą słu-
żyć. O stawieniu się zgłoszonych
kandydatów do przeglądu wojskowo-
lekarzkiego zainteresowani będą po-
wiadomieni drogą wezwań imiennych.
Ostatni termin składania podań do
P. K. U. został ustalony na dzień 1
maja 1923 r.

Nowa taryfa pocztowa. W
gmachach pocztowych i telegraficz-
nych; rozwieszona została nowa ta-
ryfa pocztowa, obowiązująca z dniem
1 b. m.: List zwykły 500 mk. Polecony
1.500 mk. Karta zwykła 330 mk., List
zagraniczny 1.000 mk. Polecony 2.000
mk. Karta zwykła zagraniczna 630
merek. Expres 4.000 mk. Za słowo
depeszowe 500 mk. Zagraniczne np.
do Francji 2.500 mk. za słowo.

Ogólne zebranie. W niedzielę,
dnia 8 kwietnia o godz. 4 po poł.
w sali Stowarzyszenia Robotników
Chrześcijańskich przy ul. Maślanej 2
odbędzie się ogólne zebranie człon-
ków Chrześcijańskiej Spółdzielni
„Nasz Sklep”. O liczne przybycie
uprasza się wszystkich członków.

**Starosta Prawosławnej Cerkwi
w Włocławku** zawiadamia, że 6-go b.m.
odbędzie się „Wynos Paszczonicy”,
7-go czytane będzie „Diejanie”, 8-go
o 9 rano odprawione będzie wielka-
nocne nabożeństwo przez duchow-
nego Subolina, protojereja warszaw-
skiego, po nabożeństwie odbędzie się
święcenie.

Wielki pożar. Dnia 4 kwietnia
o godz. 7 wiecz. straża ogniowa w
Boniewie, Lubrańcu i Kłobi zostały
zaalarmowane łuną wznoszącą się na
horyzoncie w kierunku gm. Piaski.
Niewzłocznie wyruszone w stronę po-
żaru do wsi Koniec, gdzie stały w pło-
mieniach zagrody wieśniacze. Dzięki
nadzwyczajnym wysiłkom straży ogień
umiejscowiono. Spłonęły dwie za-
grody wieśniacze. W płomieniach
zginął 75 letni starzec mieszkający w
domu wieśniaka Pawłoskiego. Straty
wynoszą przeszło 50 milionów marek.

— W dniu 4 kwietnia o godz. 10
wiecz. spłonęła zagroda, należąca do
Edmunda Kulasa we wsi Szczary gm.
Przedecz. Ogień strawił ogromne za-
pasy zboża, oraz 4 sztuki nierogacizny
i 4 sztuki bydła. Straty milionowe.
Policja prowadzi śledztwo, gdyż ist-
nieje przypuszczenie, że ogień wynikł
ekutkiem podpalenia.

**Pociągnięto do odpowiedzial-
ności.** Za niehygienicznie utrzy-
mywaną pralnię pociągnięto do od-
powiedzialności został właściciel pra-
lni mieszczącej się przy ul. Zabiej 13.

Pogryzieni przez psów. An-
toni Raszewski został pogryziony

przez psa w folwarku Kapitulce. Chorego poddano badaniu lekarskiemu w miejscowej Kasie Chorych.

— Sekretarz sądu apelacyjnego p. Wesolkowski, który został pogryziony przez psa wyjechał do Warszawy na kurację do zakładu dr. Palmirskiego.

Awanturnicy. Za wszczęcie awantury na ulicy pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej Józef Zygo, Konstanty Krajewski i Michał Młynarski.

Wypadek. Do szpitala św. Antoniego odesłano Czalpińskiego, którego napotkano leżącego przy ul. Cygance w stanie nieprzytomnym.

Kradzieże. Wysockiemu zam. przy ul. Polnej skradziono z mieszkania 15.000 mk.

— Ridermanowi, zam. przy ul. 3 Maja, skradziono 4 kury i 2 indyki wartości 200.000 mk.

— St. Kolskiemu zam. przy ul. Łęskiej nr. 44 skradziono szynkę i jaja wartości 100.000 mk.

KILKUWERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE

× W Częstochowie odbył się wielki wiec w sprawie „numerus clausus”. Wszyscy zebrani domagali się procentowego dopuszczania żydów do uniwersytetu.

× Urząd zdrowia przy Magistracie w Warszawie ogłosił rozporządzenie zabraniające przechodniom plucia na chodnikach.

× W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy amerykańska misja gospodarcza.

× „Neue Freie Presse” zapewnia, że znana rodzina „króli węglowych” na G. Śląsku hrabiów Henkel-Donnersmark uzyskała obywatelstwo polskie.

× W Warszawie zmarł nagle w biurze ś. p. Józef Okołowicz, dyrektor urzędu emigracyjnego.

× Do pism warszawskich donoszą, że na polskich kresach wschodnich żydzi manifestacyjnie używają tylko rosyjskiego języka.

× Robotnicy fabryki Szajblera w Łodzi zebrali pomiędzy sobą przed świętami 5 milionów marek i wręczyli je robotnikowi Bronisławowi Nowakowi, aby zakupił na święta wódki. Nowak pieniądze przywłaszczył i zbiegł.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Protestantcki arcybiskup Upsali interwenował w sprawie bestjałskich wyroków moskiewskich. Zbrodniarze bolszewicy z nim się nie liczą.

× W Bułgarii skazano na dożywotne ciężkie więzienie ministrów, którzy oświadczyli się w swoim czasie na przyłączenie do Niemiec i razem z nimi wypowiedzieli wojnę koalicji.

× Rząd bułgarski założył protest przeciwko okrutnemu traktowaniu bułgarów przez władze greckie w Tracji Zachodniej.

× W dniu 2 kwietnia szwagier mikada japońskiego książę Kita Szirakawa z żoną siostrą mikada księżną Kita Szirakawa i z księciem Asaki ulegli ciężkiemu wypadkowi samochodowemu we Francji. Samochód prowadzony był przez księcia i robił 120 kilometrów na godzinę. Przy skręceniu wpadł na drzewo. Książę Kita i kierowca francuz zabici. Księżna Kita i Asaki ciężko ranni.

× Na dorocznym zebraniu niezależnej partii pracy w Londynie mniejszość zgłosiła rezolucję, wypowiadającą się na rzecz zbliżenia do Moskwy. Rezolucja ta 265 głosami przeciwko 52 została odrzucona.

× Według wiadomości z Doorn potwierdzają się pogłoski o zamierzonej separacji pomiędzy b. cesarzem Wilhelmem a jego drugą żoną.

× Angielski główny komisarz dla Mezopotamii, sir Percy Cox, opuścił Londyn samolotem, udając się z powrotem do Bagdadu.

TELEGRAMY.

Po zbrodni moskiewskiej Wrażenie w Watykanie.

RZYM, 5.4. (PAT.) „Osservatore Romano” pisze o straceniu pralata Butkiewicza między innymi, co następuje:

Stolica Apostolska była od kilku dni bardzo zaniepokojona losem ks. pralata. Rozstrzelanie duchownego katolickiego wywołało w całym świecie wielki ból i głęboką odrazę; nie znajdzie ono żadnego usprawiedliwienia w umyśle człowieka, wychowanego w duchu cywilizacji chrześcijańskiej.

RZYM, 5.4. (PAT.) Wiadomość o straceniu ks. pralata Butkiewicza otrzymano w Watykanie wczoraj po południu. Papież, który, jak oświadcza w sferach watykańskich, poczynił wszelkie wysiłki, w celu ocalenia życia pralata, czuje się bardzo poruszony otrzymaną wiadomością.

Kat w aureoli bohatera.

PARYŻ, 5. 4. Sowiety moskiewskie, które krwawymi prześladowaniami drwią sobie z całego świata chrześcijańskiego i cywilizowanego, zabiegają jednak usilnie o ciągłe wścążanie w opinję Zachodu hałaśliwej reklamy dla swych mętów, a obecnym ich przywódcą pomagają w tem skwapliwie ich współwyznawcy w prasie całego świata. Charakterystycznym przykładem tej roboty jest w sensacyjnej formie podany telegram „New York Herald’a” w związku z ciężkim stanem zdrowia Lenina. Według tej wiadomości ma bolszewicki dyktator, który tyle razy decydował o śmierci ofiar, rozstrzygnąć tym razem, czy życiu swemu poświęcić kres czy dalej cierpieć. Jeżeli bowiem lekarze orzekną, że polepszenie jego stanu zdrowia jest wykluczone, a możliwa jest jedynie vegetacja, ma Lenin odpowiedzieć na pytanie: Czy pragnie przyjąć dostateczną dawkę trucizny, aby uniknąć dalszych cierpień. Jeden gest sparaliżowanego pacjenta rozstrzygnie o jego życiu lub śmierci.

Oddanie Polsce 5-u wsi.

GDANSK, 4. VI. (Pat.) „Dziennik Gdański” donosi, że w tych dniach władze niemieckie ustąpiły ostatecznie z 5 wiosek, położonych na prawym brzegu Wisły i na Warmji, a przyznanych Polsce przez Radę ambasadorów. Władzę administracyjną przejął od Niemców starosta pow. gniewskiego nad Wisłą, do którego to powiatu wioski zostały przedzielone.

Cel podróży marsz. Focha i gen. Le Ronda do Pragi.

PRAGA, 5. 4. Pat. Praska „Bohemia” twierdzi, że przyjazd do Pragi gen. Le Ronda oraz marszałka Focha ma cele czysto wojskowe. Francja—pisze „Bohemia”—usiłuje rozwinąć swoją flotę powietrzną do takiego poziomu, aby dominowała ona na kontynencie; równocześnie Francja kontynuuje dziennik praski—zobowiązuje swych sprzymierzonych o równoległego udoskonalania swego uzbrojenia wojskowego i technicznego. Te sprawy będą właśnie przedmiotem narad w Pradze z generałami francuskimi. W wyniku tych narad Czecho-Słowacja będzie zmuszona w bardzo wysokim stopniu zwiększyć swój budżet wojskowy, albowiem rząd praski jest zdecydowany — jak zaznacza „Bohemia”, w całości wykonać wszyst-

kie żądania marszałka Focha i gen. Le Ronda.

Położenie wewnętrzne w Jugosławii.

BELGRAD, 5.4. (A.W.). Konflikt konstytucyjny z powodu stanowiska opozycyjnych partii zaostrzył się tak dalece, że niema mowy o wyrównaniu poglądów pomiędzy Pasiczem a przywódcami opozycji. Celem zażegnania wewnętrznego napięcia oczekiwana tu jest interwencja króla, który zawezwał do siebie wybitniejszych polityków.

Przesilenie rządowe w Hiszpanji.

MADRYT, 5.4. PAT. Gabinet podał się do dymisji ze względu na powstałe różnice zdań w kwestjach religijnych, Król nie przyjął dymisji gabinetu. Wszyscy ministrowie z wyjątkiem ministra skarbu pozostają na swoich stanowiskach.

Strasna katastrofa autobusowa.

RZYM, 5. 4. W pobliżu Mantui zderzył się autobus z expresem na skrzyżowaniu toru kolejowego z szosą. 12 pasażerów poniosło śmierć na miejscu 8 jest ciężko pokaleczonych.

Chrzest redaktora „Naprzodu”

Wypadkiem dnia w Krakowie jest chrzest naczelnego redaktora socjalistycznego „Naprzodu” p. Haeckera, który w dniu wczorajszym t. j. w drugim dniu Świąt Wielkanocnych przeszedł wraz z żoną na łono Kościoła Katolickiego. W tym samym dniu odbył się ślub jego córki z urzędnikiem jednego z banków krakowskich.

Echa haniebnej komedji „sądu”.

Z procesu arcybiskupa Cieplaka.

Świadek naoczny, B. Z., który był na procesie ks. arcyb. Cieplaka w Moskwie, podaje między innymi w prasie żarg. następujące szczegóły:

„Prezes sądu zadaje oskarżonym pytania ostro i gniewnie przerywa im co chwila, podkreślając swe lekceważenie spraw kościelnych. Prokurator dowcipkuje. Komuniści śmieją się głośno. Przewodniczący zapytuje oskarżonego z gniewem: „Dlaczego uczyliscie dzieci religii? Nie wiecie, że to zabronione w Rosji?” Polki na sali płaczą. Komuniści żądają aresztowania w sądzie Polaka, ponieważ on nosi w sądzie orzelka białego.

Po ogłoszeniu wyroku śmierci komuniści biją brawo. Katolicy i katolicki płaczą. Żołnierze przemocą wypychają płaczących. Wielu pada zemdlnych. Komuniści się śmieją“.

Uposażenie sędziów i prokuratorów.

Nowe unormowanie uposażenia sędziów i prokuratorów opiera się na następujących zasadach:

Wszyscy sędziowie i prokuratorzy podzieleni są na 4 grupy, zależnie od instancji sądowej, przy której pełnią służbę, oznaczone literami A—D i odpowiadające się na pewną ilość szczebli (7 wzgl. 6, 5, 4) stanowiących o różnicy uposażenia wewnątrz grupy.

Zresztą zastosowany jest tu ten sam system punktów, stanowiących t. zw. mnożnik, jak przy uposażeniu

Części rowerowe

wszelkiego rodzaju
w dużym wyborze posiada

F. Różański

Przedmiejska 9
obok hotelu Victoria

Tamże gruntowna reperacja i
odnawianie rowerów emalją
piecową.

urzędników administracyjnych, z tą różnicą, że liczby tych punktów są tu inne, jak to wskazuje następująca tabelka:

| Grupa uposaż. | S z c z e b l e | | | | | | | |
|------------------|-----------------|------|------|------|------|------|------|---|
| | a | b | c | d | e | f | g | h |
| A. | 600 | 700 | 800 | 900 | 1000 | 1100 | 1200 | |
| B. | 900 | 1000 | 1100 | 1200 | 1300 | 1400 | | |
| C. | 1250 | 350 | 1450 | 1550 | 1650 | | | |
| D. | 1650 | 1750 | 1850 | 1950 | | | | |

Do grupy A należą: wszyscy sędziowie pokoju, śledczy, zapasowi, naczelnicy i prezesi sądów powiatowych. Do grupy B: wszyscy sędziowie, prezesi, wiceprezesi, prokuratorzy i podprokuratorzy sądów okręgowych. Do grupy C: sędziowie, prezesi, wiceprezesi, prokuratorzy i podprokuratorzy, zastępcy prokuratorów przy sądach apelacyjnych i podprokuratorzy przy Sądzie Najwyższym. Do grupy D: wszyscy sędziowie z pierwszym prezesem i prezesami Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego, nadto pierwszy prokurator i prokuratorzy przy Sądzie Najwyższym.

Wysokość uposażenia oblicza się tu taksamo, jak przy uposażeniu urzędników administracyjnych, tak samo też ma i tu zastosowanie t. zw. dodatek regulacyjny (70 punktów), oraz dodatek ekonomiczny (po 45 punktów na każdego członka rodziny, do 5 włącznie) i stołeczny.

W przeciwieństwie natomiast do uposażenia urzędników administracyjnych, projekt uposażenia sędziów zawiera jeszcze dodatek za kierownictwo (od 100 punktów przy sądach powiatowych, od 600 dla pierwszego prezesa Sądu Najwyższego).

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 5. IV.

Uspობienie dla walut zagranicznych słabsze.

| | gotówka |
|------------|-------------------|
| Berlin | 2.01—1.99 |
| Wiedeń | 61.50 |
| New-York | 43.350—42.250 |
| | czeki |
| Gdańsk | 2.02—1.99 |
| Berlin | 2.03—1.99 |
| Sztokholm | 1.150 |
| Holandja | 17.150—16.800 |
| Belgia | 2.460—2.425 |
| Paryż | 2.850—2.875—2.820 |
| Włochy | 2.230—2.165 |
| Szwajcaria | 8.050—7.590 |
| Praga | 1.295 |
| Wiedeń | 61.25—61.50 |
| Londyn | 202.250—197.000 |
| New-York | 43.500—42.250 |

Nowe książki.

Wacław Grabiański. **Niedyskrepcje księżycy.** Humoreski, 1923.

P. W. Grabiański wydał nowy tomik humoresek. Opowiadanie żywe stwierdza postęp w talencie młodego autora. Tematy ciekawe, rzecz posiada szatę oryginalną. Rokujemy pracom autora dobrą poczytność. Wśród humoresek „Strażniczki cnoty” wyróżniają się zaszczytnie.

— Michał Konopiński. **Adam Asnyk, jako polityk i redaktor.** Ze wspomnień osobistych skreślił i t. d. 1922. Str. 62.

P. Michał Konopiński, współpracownik Asnyka, skreślił na podstawie osobistych obserwacji, działalność poety na polu prac politycznych i jako redaktora N. Reformy. Działalności Asnyka należy zawdzięczać zwrot od

konserwatywnemu krakowskiemu ku zwycięstwu idei demokracji. Praca p. Konopińskiego dostarcza wiele nieznanych szczegółów z życia tego znakomitego poety i chętnie będzie powitana przez literatów, zarówno jak i nauczycielstwo i przyczyni się do gruntownego poznania prac poety.

Z czasopism.

Miesięcznik misyjny „Jutrzenka“.

W Warszawie zaczęło wychodzić pod redakcją ks. dr. Około-Kulaka nowe czasopismo, poświęcone misjom polskim, p. t. „Jutrzenka“. № 1 za miesiąc kwiecień opuścił już prasę i zawiera następujące artykuły: Od Redakcji; Do czytelników — ks. arcybiskupa Roppa; Obowiązki nasze względem misji; Wielkanoc — wiersz Syromkomi; Bolszewicy gnębią wiare; Wilk w owczej skórze; Propaganda polska w Polsce — ks. H. Skimborowicza; Organizacje misyjne zagranicą i w Polsce; Rozmowy teologiczno-filozoficzne; Towarzystwo misyjne; Teatr współczesny — Hanny Zahorskiej — i Orzeł czecho-słowacki. Pismo posiada wiele aktualnych ilustracji i mnóstwo ogłoszeń. Treść pierwszego numeru jest bogata i urozmaicona. „Jutrzenka“ zajmuje zupełnie nową placówkę. Życzymy jej z całego serca powodzenia; oby jaknajlepiej spełniła swoje zadania, szerząc wśród katolickiego społeczeństwa w Polsce uświadomienie misyjne.

Wypowiadając pełne życzenie dla pisma, nie możemy powstrzymać się od pewnych uwag pod adresem redakcji. Pierwszy numer nie przekonywa nas o jasnym uświadomieniu redakcji co do zadań i celów pisma. Nie żądamy od „Jutrzenki“, aby była magazynem wiadomości z różnych dziedzin życia religijnego i społecznego, lecz powinna ściśle trzymać się założenia, którem jest obudzenie ducha misyjnego w Polsce. Nie mnóstwo kart zadrukowanych wzbogaca treść pisma, lecz materiał aktualny, ściśle związany z przedmiotem misji. Pierwszy numer potraktowany jest zbyt po-handlowemu. Ogłoszenia kupieckie, umieszczane na marginesach prawie wszystkich kart, uważamy za nieodpowiednie. Pismo tej miary, jak „Jutrzenka“, powinno dostarczać lektury nie wzorem dzienników brukowych, lecz poważnych miesięczników, z których możnaby ułożyć całość w formie rocznych tomów. Korekta w pierwszym numerze jest dość niedbała.

Adres Redakcji: Warszawa, ulica Mazowiecka 11, m. 31. Rachunek P. K. O. 6350. Prenumerata w Polsce z przesyłką kwartalnie 4,000 mk.

Wielebne Duchowieństwo powinno zwrócić uwagę na „Jutrzenkę“ i jaknajusilniej zachęcać do prenumerowania. Idea, której służy „Jutrzenka“, jest u nas prawie nieznaną. Nieświadomość ta jest ujemną cechą katolickiego narodu.

Majstrowie fabryczni w walce o unarodowienie przemysłu.

Na barki Związku Majstrów fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej (siedziba w Łodzi) spadło doniosłe, ale i zaszczytne brzemie obrony przemysłu łódzkiego przed naporem żydowskim i niemieckim, oraz wogóle cudzoziemskim. Na szczęście wysoki poziom świadomości patriotycznej, panujący w Związku Majstrów fabrycznych, wielki zmysł organizacyjny i zamiłowanie do pracy sprawiają, że w walce o placówkę polską nie kończy się na dobrych chęciach, ale owszem podjęto planową i wyteżoną pracę.

Dzięki inicjatywie Związku M. F. ministerstwo spraw Wewnętrznych, Województwa i wszelkie władze lokalne nie pozwalają na sprowadzanie majstrów z zagranicy, prócz wypadków wyjątkowych i sprawdzonych. Oto co się jednak dzieje. Akc. Tow. Lebrecht, Miller i S-ka, fabryka plusz w Łodzi zażądała pozwolenia na

sprowadzenie 2 majstrów z Niemiec. Władze zażądały opinii Związku M. F. w tym przedmiocie, czy nie da się z całym powodzeniem zastąpić Niemców przez naszych majstrów. Związek dał odpowiedź tego rodzaju, że w danej gałęzi mamy doskonałych specjalistów. Władze odmówiły, Akc. Tow. Lebrecht i Miller i S-ka zezwolenia na sprowadzanie Niemców. Przy sprawdzeniu okazało się jednak, że na 2 tygodnie przed wydaniem opinii Zw. Majstrów — już ci dwaj majstrowie z Niemiec zostali sprowadzeni i pracowali bez zezwolenia władz polskich. Poza plecami Min. Spraw Zagranicznych otrzymali oni pozwolenie od liberalnego Min. Spraw Zagranicznych. Jest to rażąca niekonsekwencja.

Do Nowo-Radomska fabrykanci usiłują sprowadzić 7 Czechów majstrów i 2 Niemców — pomimo istnienia znakomych specjalistów na miejscu. Prezes Związku p. Józef Wolczyński interwenjował w tej sprawie przed premierem Sikorskim. Niewiadomo, jaki to odniesie skutek.

Tenże Zw. Majstrów fabr. zwraca uwagę, że nasi tkacze emigrują do Francji — żydzi zaś ucą tkactwa całe zastępy młodzieży — która wypiera z fabryk element polski.

Zw. Majstrów Fabrycznych łącznie ze Związkami Zawodowymi Robotniczymi stoją w obliczu poważnych zadań i wielkiej odpowiedzialności.

ZAPRZAŃCOM.

Z piętnem Kaina zaprzańców zgraja
Z wrogami Polski dzisiaj się brata;
Własną podłością tak się upaja,
Że dla Ojczyzny gra rolę kata.

Stójcie! Szalen! Czemuż imiona
Polskie hańbicie?! O wy... Judasze!
Nie sądzicie, że już Ojczyzna kona.
O! nie spełnią się nadzieje waszel...

Zdradzacie Polskę, plwając na braci,
W górę podnosząc miedziane czoła.
Za zdradę wróg wam sowiec płaci,
A naród: „zdrajcy nikczemni!“ — woła
Zawróćcie z drogi którą kroczyacie;
Nie bądźcie z wrogiem, z czartami w

[pakcie!

Inni za Polskę oddali życie,
A więc z mężnymi bądźcie w kon-

[takcie.

Inaczej — hańba wam po wsze czasy
Za zdradę kraju, za zdradę braci!
A lud ze zdrajców drzeć będzie pasy,
Bo sprydawczykom sam Bóg tak

[płaci!

S. Orpiszewski.

Z listów do Redakcji.

W odpowiedzi na artykuł „Świętokradstwo hakatysty“ w Nr. 73 Słowa Kujawskiego z dn. 31.III r. b. upraszam o umieszczenie w najbliższym numerze pisma następującego sprostowania:

Nie jest prawdą, ażebym dopuścił się świętokradstwa czy też profanacji krucyfiksu Chrystusa wiszącego na ścianie tego domu.

Prawdą jest, że nazewnątrż domu przy ul. Warszawskiej Nr. 5 wogóle krucyfiksu nie było, natomiast na parkanach tegoż domu rozmieszczone są krucyfiksy i na podwórzu rozstawione są pomniki i figury Świętych Pańskich jako reklama b. zakładu kamieniarsko-rzeźbiarskiego Fr. Gontarskiego.

Prawdą jest, że na podwórzu tego domu przedtem nie było śmietnika i chcąc zapobiec rozrzucaniu śmieci na całym podwórzu zarządziłem ustawienie narazie skrzyni drewnianej. Przed ustawieniem tej skrzyni i wykończeniem jej usunąłem własnoręcznie w obecności świadków najbliższy krucyfiks, gdyż jako wierzący ewan-

gielik częściej przedewszystkiem krucyfiks Zbawiciela. P. Gontarski jednakże skrzynię potłukł, krucyfiks z powrotem na parkanie umieścił i dla wywołania pozorów mej rzekomej niewiary miejsce pod krucyfiksem zaśmiecił.

Ponieważ jest mowa o moim bogactwie nie mogę pominąć powstania tegoż w sposób uczciwy co w każdym razie może być sprawdzone w wydziale hipotecznym. Oto w roku 1919 ym przyjąłem w spuściźnie po moich rodzicach dom przy ul. Płockiej Nr. 143 i w tymże roku ożeniwszy się przejąłem własność mej żony dwa domy: przy ul. Pustej Nr. 3/5 i przy ul. Milej Nr. 15, dziś już tylko posiadam dwie nieruchomości przy ul. Starodębskiej Nr. 8 i Warszawskiej Nr. 5.

Nie jest prawdą, ażebym sprzedał swe mieszkanie, natomiast prawdą jest że Towarzystwo Indo-Europejskiego Telegrafu odnajęło część mej posesji przy ul. Starodębskiej Nr. 8 z prawem hipotecznym celem urządzenia stacji telegraficznej na tejże posesji.

Prawdą jest że p. Gontarski sprzedał przed kilku laty dom swój przy ul. Warszawskiej Nr. 5 celem spekulacyjnego kupna domu w Bydgoszczy a, nie-mogąc uzyskać tam prawa własności, pragnąc wejść ponownie w posiadanie domu stanowiącego obecnie moją własność.

Po p. Gontarskim jestem już 4-m właścicielem tego domu i z każdym p. Gontarski miał zatargi, posługując się bronią niegodną polaka i chrześcijanina a mianowicie oszczerstwem, zniewagą a nawet gwałtem byle tylko dopiąć celu odzyskania posesji.

Użyte przez p. Gontarskiego wyrażenia, których tendencją jest aż nadto jaskrawa pomijam milczeniem, zaznaczam tylko, że świadectwo polaka obywatela wystawiły mi te władze, które powierzyły mi obowiązki funkcjonariusza państwowego.

Przeciwko p. Gontarskiemu wystąpiłem na drogę sądową za potwarz i wyrządzone straty materialne. Włocławek dn. 4 kwietnia 1923 r.

Z poważaniem

Ludwik Teichert.

OGŁOSZENIE.

Na skutek zaszłych w Włocławku wypadków pokąsania ludzi przez psy podejrzane o wściekliznę, Magistrat zwrócił się do Pana Starosty z prośbą o odnośne zarządzenia w myśl rozporządzenia Min. Zdrowia Publ. z dnia 30.I 1822 r.

O powyższym Magistrat czuje się w obowiązku powiadomić mieszkańców miasta celem przedsięwzięcia odpowiednich środków ostrożności, nadmienając, że w miejscowości zarażonej, zgodnie z powyższym rozporządzeniem, **wszystkie waleśające psy i koty podlegają wybicciu** i surowo powinno być przestrzegane, by psy były trzymane na uwięzi, względnie prowadzone na linewkach, były zaopatrzone w kagańce.

w. z. PREZYDENTA:

Jan Gadomski

Wice prezydent.

Włocławek, dn. 4 kwietnia 1923 r.

CEGIELNIA ZAZAMCZE

Heide Bracia Szulc i S-ka

POLECA

CEGLĘ

selykatową (białą).

Kantor przy fabryce w Zazamczu pod Włocławkiem.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ: do Gdańska:

osobowy warszawski o godz. 12.16
kurjer bukareszteński " " 14.03
kurjer warszawski " " 2.47

do Poznania:

kurjer warszawski o godz. 3.25
osobowy " " 5.19

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski o godz. 22.19
do Warszawy:

osobowy poznański o godz. 1.54
kurjer gdański " " 3.54
kurjer poznański " " 4.28

osobowy bydgoski " " 7.41
osobowy gdański " " 16.27

do Warszawy, Łwowa

i Bukaresztu:

kurjer gdański o godz. 14.05.

ZNIECZULAJĄCY
BALSAM BELGIJSKI
z kogutkiem usuwa
Bóle artretyczne i reumatyczne.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

Egzemę, Liszaje i t. p.
usuwa maśó
„Lain Age“ sprzedają apteki
i składy apteczne.
Apteka A. Gaseckiego w Warszawie.

Hemoroidy usuwa ból, pieczenia, swędzenia, krwawienia, — zmniejsza guzy „Varicol“ Czołki he- (żylaki) morojdowe (z kogutkiem). Żądać w aptekach i skład.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Adamski Feliks starszy felczer, były szpitala św. Łazarza, wenerycznego. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska № 13.

Dom piętrowy z oficyną sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość: Stefan Grzankowski pl. Dąbrowskiego № 6.

Jadę do Rabki ze swoim synkiem na maj i czerwiec i mogę zaopiekować się drugim chłopcem w wieku 12—15 lat przez maj wzmian, aby ktoś zaopiekował się moim przez czerwiec, lub odwrotnie. Bliższa wiadomość w administracji.

Skład skór Nowy Rynek 9. Nadeszły skóry na podszwy pierwszego gatunku Pfeiffra, Tamera i inne. Również chromy, gemzy. Sprzedają w każdej ilości, wycinam na pary, przyszewki i t. p.

Zgubiono portfel zawierający kartę bezterminowego urlopu na imię Adama Kiesz-kowskiego oraz inne dokumenty. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono kartę zwolnienia Wojciecha Wojtasika, wydaną przez P. K. U. Włocławek.

Kto chce rozwinąć swoje przedsiębiorstwo handlowe,
Kto chce zainteresować szerszy ogół swoją pracą,
Kto chce coś sprzedać lub kupić —
Niechaj się ogłasza
w Słowie Kujawskim